

Smolasty, Perła na dnie (feat. Robert Gawliński)

chciałem spełnić sen
ja myślałem o tym
i myślałem co dzień
jak Taco ja chciałem, ja chciałem zarobić 6 zer
te modelki chcą mnie dotknąć
w zamian dają mi samotność
oni marzą bym się potknął i został na dnie
druga strona lustra rzuca na mnie cień
ona chce mnie muskać gdy się kończy dzień

widzę ciągle jak pożadasz
zi jak pragniesz mnie
ja nie chce, nie chce, nie che nie

nie mam zdrowia, by nim płacić
nie mam czasu, ciągle trasy
perła na dnie nic nie znaczy
po co ta chwała?
po co ta chwała?
nie mam zdrowia, by nim płacić
nie mam czasu, ciągle trasy
perła na dnie nic nie znaczy
po co ta chwała?
po co ta chwała?

[Robert Gawliński:]
Dobrze pamiętam te czas
Pierwsze Wilki i wszystko co było, to brałem wciągałem
myślałem; 5 minut, chce żyć
kumpli zabrał zmrok, ja zostałem sam
i gdyby nie miłość byłbym z nimi tam
i nie wiedziałbym naprawdę po co warto żyć
gdyby to się nie zdarzyło

życia zabija, zabija
wiem bo wciąż się zmagam z tym
życia zabija, zabija
blade światło nie świeci za dnia

nie mam zdrowia, by nim płacić
nie mam czasu, ciągle trasy
perła na dnie nic nie znaczy
po co ta chwała?
po co ta chwała?
nie mam zdrowia, by nim płacić
nie mam czasu, ciągle trasy
perła na dnie nic nie znaczy
po co ta chwała?
po co ta chwała?